



„Życie dało jej w kość, ale... znosi to dzielnie!” Anna Banakiewicz radzi: Nie zadzieraj

data aktualizacji: 2024.10.26



- To przynosiło mi ulgę i pozwalało uwolnić emocje. Pisanie uwielbiałam od zawsze, a gdy przepracowywałam swoją przeszłość, stało się też narzędziem terapeutycznym, mówi pochodząca z Łęgowa w powiecie iławskim Anna Banakiewicz, autorka powieści "Nie zadzieraj". To jej debiutancka książka, a spotkanie autorskie - również pierwsze w życiu - odbyło się - zgadliście! - w Iławie.

"MOJE ŻYCIE TO JEST SYZYFOWA PRACA"

Ewa, główna bohaterka "Nie zadzieraj", to postać literacka - ale częściowo wzorowana na samej autorce.

- Moja książka nie jest autobiografią, ale fabułę oparłam częściowo na własnych przeżyciach - opowiada Anna Banakiewicz. - Nie jest to obraz 1:1, bo każda sytuacja i każdy wątek mają w sobie także fikcję, ale prawdy również jest tutaj dużo: sporo z tego, o czym piszę, wydarzyło się w moim życiu

naprawdę...

A nie są to łatwe przeżycia, bo autorka w książce bierze na literacki warsztat temat przemocy, której sama była ofiarą. Także temat traumy, która nawet po wielu latach potrafi powracać w snach. Anna Banakiewicz w pewnym momencie postanowiła stawić czoła trudnej przeszłości - i powalczyć o przyszłość. Odważyła się na psychoterapię i przepracowała najgorsze przeżycia. Dziś to samo radzi wszystkim prześladowanym przez duchy sprzed lat.

- Ja wyniosłam z dzieciństwa m.in. fałszywe i krzywdzące przekonanie, że aby być kochaną, trzeba sobie na to zasłużyć - mówi autorka "Nie zadzieraj". - W tej książce zachęcam, aby sobie pomóc. Nie zostawiać tych traum pod dywanem, gdzie zostały dawno temu zamiecione.

Książka początkowo była narzędziem w terapii samej autorki. Fragmenty pokazywała przyjaciółkom i wówczas słyszała: to się dobrze czyta!

- Los chciał tak, że moja przyjaciółka Asia zachorowała na raka i zostały jej zaledwie 3 miesiące życia. To ona przykazała mi, aby tę książkę skończyć, aby ją pisać właśnie wtedy. Gdyby nie ta motywacja... Może nigdy bym się na to nie zdecydowała? Może zabrakłoby mi odwagi... Dziś Asi nie ma już z nami, ale skończyłam tę książkę - tak jak jej obiecałam. "Nie zadzieraj" stało się moim spełnionym marzeniem. Gdy dotarła przesyłka z wydawnictwa, a ja po raz pierwszy wzięłam w dłoń własną książkę - rozplakałam się.

Debiutancka powieść pochodzącej z Łęgowa w gminie Kisielice autorki, która łączy w sobie gatunki obyczaj, kryminału i romansu, pojawiła się na rynku wydawniczym w połowie lipca tego roku, a wydana została poprzez platformę self-publishingu Empiku. Dostępna jest [tutaj](#) - albo bezpośrednio u autorki - [z dedykacją](#).

- Szczerze mówiąc: nie sądziłam, że będzie tak chętnie czytana - komentuje, odnosząc się do

przekraczającej oczekiwania sprzedaży, Anna Banakiewicz.
- Cieszy mnie to, że nie tylko ja spełniłam swoje marzenie, ale też moja książka trafia do Czytelników. Jestem zaskoczona, że po "Nie zadzieraj" sięgają często także mężczyźni. A najważniejsze są dla mnie sygnały od tych Czytelniczek, które przyznają: Pani napisała o mnie, tylko ja się nie zgłosiłam po pomoc, bo tak mnie uczono.

Wie, że nie tylko ona przeszła przez bardzo trudny okres, ale wiele jest kobiet w życiowych pułapkach, pozbawionych pomocy i wsparcia i - tak jak ona kiedyś - wierzących, że ich życie to wieczna syzyfowa praca...

Doświadczyła nie tylko przemocy. Była też bardzo młodą - i samotną - matką.

- Ja jestem z natury energiczna, radosna, z poczuciem humoru. Ale kiedyś pod spodem czaił się ból, którego nikt nie widział - wspomina. - Dziś, po terapii, jestem silniejsza. Mam wielu przyjaciół i potrafię też cieszyć się życiem. Chciałabym być dla innych przykładem, że można.

Zainteresowanym Czytelnikom zdradzimy, że już "się pisze" druga część powieści. Ma właśnie pokazać tę jaśniejszą stronę życia. A pisarskich planów na przyszłość jest więcej...

Tekst i zdjęcia: Marta Chwałek/www.infoilawa.pl.

Spotkanie autorskie w iławskiej bibliotece poprowadziła Małgorzata Jędrzejewska.



Byli Czytelnicy z rodzinnej miejscowości. A ile osób z Łęgowa w powiecie ławskim autorka uwzględniła w fabule swojej książki? - Całą wieś! - śmieje się Anna Banakiewicz i zaraz dodaje: Spokojnie. To tylko żart :-).



W spotkaniu autorskim w iławskiej czytelni MBP uczestniczył m.in. Jan Wójcik, były wieloletni dyrektor podstawówki w Łęgowie, gdzie kiedyś uczęszczała Anna Banakiewicz, polonista. O dawnej uczennicy mówił:

"Miała to zacięcie polonistyczne."

A, zwracając się bezpośrednio do bohaterki wieczoru:

"Życie dało Ci w kość, ale zniosłaś to i znosisz dzielnie. Jest duża nadzieja, że będzie o Tobie głośno."



Źródło:

<https://www.infoitawa.pl/aktualnosci/item/76228-zycie-dalo-jej-w-kosc-ale-znosi-to-dzielnie-anna-banakiewicz-radzi-nie-zadzi-eraj>